

PRZED MARCEM

ORZECZENIE KOMISJI DYSCYPLINARNEJ DLA STUDENTÓW UW Z 11 LISTOPADA 1965 R.

Prezentowany tekst uzasadnienia orzeczenia komisji dyscyplinarnej dotyczy istotnego wydarzenia, które było jednym z etapów formowania środowiska „komandosów”. Postawienie studentów¹ przed uczelnianą komisją miało w zamyśle władz służyć ukaraniu „zwolenników przestępczej grupy Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia” za czyny, których próżno by szukać w kodeksie karnym – za demonstracyjne okazywanie uwiecznionym współczucia oraz za przeprowadzenie zbiórki pieniędzy na rzecz ich rodzin. Motywacja „obwinienia” – „zaszkodzenie dobremu imieniu Uniwersytetu” i „uchylenie godności studenta” – była czysto polityczna. Celem władz było rozszerzenie kręgu represji na osoby spoza wąskiego kręgu autorów „Programu” („Memoriału”), który stał się podstawą do opracowaniu „Listu Otwartego” Modzelewskiego i Kuronia. Zdławienie zarzewia „nielegalnej działalności” jednak się nie udało, a przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego przyczyniło się raczej do jego rozniecenia.

Treść orzeczenia – posługując się własnymi notatkami – opisał Marcin Kula, opatrując dodatkowo listem z listopada 1965 r. swego ojca, Witolda Kuli, do Henryka Greniewskiego, zawierającym wystąpienie w obronie Seweryna Blumsztajna². Zawartość publikowanego niżej dokumentu zreferował Andrzej Friszke, który zapoznał się z nim w 1981 r.³ Friszke również szczegółowo przedstawił znaczenie tego postępowania dyscyplinarnego dla dalszego rozwoju sytuacji na uniwersytecie⁴. Istotne uwagi poświęcił postępowaniu dyscyplinarnemu z 1965 r. Jerzy Eisler⁵.

Warto zwrócić uwagę na ideową zawartość orzeczenia; z jego treści wynika, że co prawda formalnym powodem ukarania studentów było rzekome niezachowanie przez nich „nienagannej postawy obywatelskiej” i zlekceważenie „unikania w swym postępowaniu wszystkiego, co mogłoby zaszkodzić dobremu imieniu Szkoły i godności studenta”, ale owe przekroczenia miały polegać na działalności solidarnościowej i politycznej, a nie kryminalnej czy obyczajowej. Najistotniejszy jest passus: „działalność Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia, ich zamiary i napisane przez nich dokumenty powinny spotkać się w środowisku uniwersyteckim z powszechną i publiczną dezaprobatą. W tej sprawie nikt z nas nie może się uchylić od zajęcia jednoznacznego stanowiska. Jako niesłuszne i społecznie szkodliwe należy więc określić takie postawy i zachowania się poszczególnych osób, które mogą

¹ Byli to: Adam Michnik, Wiktor Nagórski, Seweryn Blumsztajn, Eugeniusz Chyla, Maciej Czechowski, Jan Szczytt-Niemirówicz, Włodzimierz Molski i Ryszard Mojsiewicz.

² M. Kula, *Gra z władzą (przypadek pewnej dyscyplinarki)* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 303–312.

³ A. Friszke, *Nad genezą Marca 1968. Konflikt w PZPR na Uniwersytecie Warszawskim 1965–1967* [w:] *Polskie przemiany. Uwarunkowania i spory. Refleksje z okazji jubileuszu prof. Tadeusza Kowalika*, red. R. Bugaj, J. Halbersztadt, Warszawa 2002, s. 32–66.

⁴ *Ibidem*, s. 40–45.

⁵ J. Eisler, *Marzec 68*, Warszawa 1991, s. 104–105.

robić wrażenie, iż pewne grupy studentów naszej Uczelni solidaryzują się z postawą reprezentowaną przez Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia”. Jest to esencja komunistycznego rozumienia autonomii wyższych uczelni – mimo zachowania formalnej niezależności uniwersytetu obowiązywał przymus politycznego zadeklarowania się i podporządkowania partyjnej linii. Przymus powtarzania kłamliwych ocen, sformułowanych poza uniwersytetem i niepoddanych jakiegokolwiek dyskusji (a dodać należy, że takowe skutecznie stłumiono), jest tu szczególnie rażąco. W skład komisji ówczasie wchodził: Andrzej Murzynowski (przewodniczący)⁶, Eugenia Zimnoch⁷, Mirosław Bauer, rzecznikiem dyscyplinarnym był Witold Wołodkiewicz⁸. Paradoksalnie, orzeczenie komisji uważano za skuteczne postawienie oporu partyjnemu dyktatowi – obwinionych studentów nie relegowano z uczelni, jak się powszechnie spodziewano⁹. Dobrego imienia uczelni bronili ci z pracowników naukowych, którzy stanęli po stronie studentów¹⁰.

Dokument

Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 11 listopada 1965 r. [...]

Uzasadnienie

W listopadzie 1964 r. władze bezpieczeństwa ujawniły fakt opracowywania przez Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia materiałów propagandowych o treści nielegalnej, które potem zostały określone mianem „Elaboratu” Modzelewskiego i Kuronia. W elaboracie tym autorzy dokonali szeregu jednostronnych, tendencyjnych, wypaczonych lub zgoła nieprawdziwych ocen naszych obecnych stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych, a następnie przedstawili program nielegalnej działalności zmierzającej do zdyskredytowania, a następnie do obalenia obecnego systemu władzy państwowej. Program ten autorzy „Elaboratu” pragnęli zrealizować przy użyciu bardzo rozmaitych metod, włącznie z wykorzystaniem środków nielegalnych (np. organizowanie grup konspiracyjnych, namawianie robotników do obniżania wydajności pracy) oraz społecznie szkodliwych (np. organizowanie strajków politycznych). W marcu 1965 r. – tj. już po wszczęciu przeciwko nim postępowania karnego oraz po zastosowaniu wobec nich określonych środków dyscyplinarnych (patrz niżej) – Karol Modzelewski i Jacek Kuroń sporządzili nowy dokument, zawierający większość zawartych w omawianym wyżej „Elaboracie” tez, który pod nazwą „listu otwartego” złożyli w Komitecie Uczelnianym PZPR oraz w Zarządzie

⁶ Ur. 1926, prawnik, prof. dr hab., wykładowca UW, przewodniczący komisji dyscyplinarnej 1965–1966 (AUW, Ac 357).

⁷ Ur. 1920, geolog, dr hab., wykładowca UW, członek komisji dyscyplinarnej 1965–1967 (*ibidem* oraz Ac 362).

⁸ Ur. 1929, prawnik, prof. dr hab., wykładowca UW, rzecznik dyscyplinarny UW w 1965 r.

⁹ A. Michnika ukarano rokiem zawieszenia w prawach studenta (z zaliczeniem okresu od 26 III 1965 r.), W. Nagórskiego rokiem zawieszenia (z zaliczeniem od 24 VI 1965 r.), E. Chyłę rokiem zawieszenia (z zaliczeniem od 19 VI 1965 r.), S. Blumsztajna i M. Czechowskiego naganą z ostrzeżeniem, J. Szczytka-Niemirowicza naganą, W. Molskiego i R. Mojsiewicza uniewinniono.

¹⁰ Należy wspomnieć przede wszystkim prof. Witolda Kulę i doc. Janinę Zakrzewską-Gwiżdżową.



Seweryn Blumsztajn



Wiktor Nagórski

Uczelnianym ZMS, a równocześnie rozpowszechnili jego tekst w pewnej ilości egzemplarzy w różnych środowiskach studenckich, przekazując np. jeden egzemplarz dla organizacji ZMS na Wydziale Matematyczno-Fizycznym. [...] Niezależnie od tego ich działalność była także przedmiotem krytycznej oceny i słusznego potępienia na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie ponieśli oni również pewne konsekwencje swego postępowania (usunięcie K[arola] Modzelewskiego i J[acka] Kuronia z szeregów PZPR, dyscyplinarne pozbawienie K[arola] Modzelewskiego stypendium doktoranckiego i przeniesienie go do pracy w Archiwum). Cała ta sprawa była szeroko i krytycznie omawiana na zebraniach Oddziałowych Organizacji Partyjnych, na zebraniach ZMS oraz w różnych innych jeszcze środowiskach studenckich i informacje o działalności Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia oraz jej ocena znane były licznemu gronu studentów naszej Uczelni. [...]

W tej sprawie nikt z nas nie może się uchylić od zajęcia jednoznacznego stanowiska. Jako niesłuszne i społecznie szkodliwe należy więc określić takie postawy i zachowania się poszczególnych osób, które mogą robić wrażenie, iż pewne grupy studentów naszej Uczelni solidaryzują się z postawą reprezentowaną przez Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia, rodząc dezorientację wśród naszej młodzieży oraz w szerszych kręgach społeczeństwa.

Spójrzmy z tego punktu widzenia na czyny obwinionych.

Obwinieni Adam Michnik, Wiktor Nagórski, Seweryn Blumsztajn, Eugeniusz Chyla i Maciej Czechowski byli silnie powiązani z Karolem Modzelewskim i Jackiem Kuroniem uczuciami osobistej sympatii, przyjaźni oraz koleżeńskej współpracy. Nie były to wszakże związki nielegalne, ponieważ przewód rozprawy dyscyplinarnej nie wykazał, aby którykolwiek z obwinionych brał udział w tworzeniu nielegalnych dokumentów napisanych przez Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia lub też brał udział w realizacji ich programu nielegalnej działalności. [...] Na rozprawie obwinieni: Adam Michnik, Wiktor Nagórski, Seweryn Blumsztajn, Eugeniusz Chyla i Maciej Czechowski odcięli się od treści „Elaboratu” i „listu otwartego”, czyniąc to zwłaszcza z dużą stanowczością po ujawnieniu im przez Komisję charakterystycznych fragmentów

tych dokumentów, i ich oświadczenia w tym względzie Komisja uznała za szczere. Pewną rolę w rozpowszechnianiu „listu otwartego” Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia udowodniono jedynie obwinionemu W[iktorowi] Nagórskiemu. Przejął on mianowicie „list otwarty” od K[arola] Modzelewskiego i przekazał go Zarządowi Wydziałowemu ZMS na Wydziale Matematyczno-Fizycznym celem poinformowania członków ZMS na tym wydziale. W działaniu tym nie byłoby jeszcze nic zdrożnego, można by co najwyżej dopatrywać się w nim braku politycznego rozeznania W[iktora] Nagórskiego w całej sprawie oraz w celach działania autorów „listu otwartego”, dążących do narzucenia organizacji ZMS dyskusji nad ich dokumentami, gdyby nie następujące okoliczności:



Adam Michnik

- a. fakt przejęcia listu od K[arola] Modzelewskiego Wiktor Nagórski ukrył przed Prezydium Zarządu Uczelnianego ZMS;
- b. ukrył również przed Prezydium tego Zarządu fakt organizowania zebrania Wydziałowej Organizacji ZMS, na którym miała być m.in. zreferowana sprawa tego listu, a którego organizacją osobiście się zajmował;
- c. W[iktor] Nagórski nie poinformował Prezydium Zarządu Uczelnianego o tych faktach, mimo że w pewnym stopniu zapoznał się z treścią „listu otwartego” oraz uważa, że miał po temu bezpośrednią sposobność wtedy, gdy rozmawiał w Zarządzie Uczelnianym na temat uzyskania pieczętki na piśmie w sprawie przydzielenia sali na wspomniane zebranie;
- d. sprawa działalności i programu działania K[arola] Modzelewskiego i J[acka] Kuronia była już wtedy na tyle szeroko znana w środowisku uniwersyteckim, iż działacz ZMS powinien z otrzymanym listem postąpić z należytą rozważą i nie tać przed Prezydium Zarządu Uczelnianego faktu jego otrzymania. [...] Także z zeznań świadka Łowkisa wynika, iż w łonie Zarządu Wydziałowego ZMS na Wydziale Matematyczno-Fizycznym panowały tendencje, by zbyt wcześnie nie powiadamiać Prezydium Zarządu Uczelnianego ZMS o fakcie złożenia listu oraz o projekcie zwołania zebrania członków organizacji, by nie doszło do odwołania zebrania. Zeznaniami świadka Łowkisa, jako wiarygodnym i złożonym w sposób bardzo obiektywny, Komisja dała w tym względzie wiarę. Osobiste związki przyjaźni obwinionych: A[dama] Michnika, W[iktora] Nagórskiego, S[eweryna] Blumsztajna, E[ugeniusza] Chyli i M[acieja] Czechowskiego z Karolem Modzelewskim i Jackiem Kuroniem sprawiły, że w okresie trwania ich procesu dawali oni publiczny wyraz współczucia dla oskarżonych, a nawet pewnego rodzaju solidarności z nimi w taki sposób, że mogło to sprawiać i w istocie sprawiało wrażenie, że solidaryzują się oni także z ich postawą polityczną oraz z ich programem działania. We wniosku o ukaranie mowa jest o trzech najważniejszych akcjach solidarnościowych o charakterze demonstracji politycznej: a. przeprowadzanie przez poszczególnych obwinionych zbiórki pieniężnej w Domach Studenckich przy ul. Kickiego 9 oraz przy ul. Anielewicza 10a na rzecz rodzin aresztowanych: K[arola] Modzelewskiego, J[acka] Kuronia i L[udwika] Hassa; b. manifestowanie

przez poszczególnych obwinionych swej solidarności osobistej z K[arolem] Modzelewskim i J[ackiem] Kuroniem w czasie ich rozprawy w Sądzie Wojewódzkim; c. udział obwinionych w uroczystości uczczenia pamięci Zygmunta Modzelewskiego, która odbyła się w dniu 19 czerwca 1965 r. na Cmentarzu w związku z rocznicą jego śmierci.

Z tych trzech wspomnianych akcji Komisja wyłącza ostatnią, ponieważ dotyczyła ona uczczenia pamięci działacza, który sobie na to w pełni zasłużył, i nawet jeżeli ktoś z obecnych na tej uroczystości rzeczywiście przybył tam także w celach manifestacji politycznej z powodu procesu K[arola] Modzelewskiego i J[acka] Kuronia, to motyw taki nie da się tu wyróżnić i należy całą tę sprawę pozostawić na uboczu rozważań Komisji Dyscyplinarnej.

Komisja natomiast dopatrzyła się niewłaściwego postępowania poszczególnych obwinionych w pozostałych dwóch sprawach. Komisja uznała za udowodnione, iż niewłaściwe było zachowanie się w Sądzie Wojewódzkim obwinionych: A[dama] Michnika, W[iktora] Nagórskiego i M[acieja] Czechowskiego, wówczas gdy manifestowali oni swe współczucie i solidarność z oskarżonymi w sposób demonstracyjny, tj. rzucający się w oczy licznie zgromadzonej na korytarzu sądu publiczności. Zachowania się obwinionych nie usprawiedliwia fakt ich przyjaznych stosunków z oskarżonymi, choć niewątpliwie ich winę w tej sprawie łagodzi. Uczucia osobiste, którymi kierowali się obwinieni, nie powinny skłaniać ich do publicznego manifestowania solidarności z oskarżonymi wówczas, gdy ich postępowanie zasługuje na publiczne potępienie. Zachowania tego nie usprawiedliwia także tłumaczenie obwinionych, iż w ten sposób zareagowali oni na sposób postępowania organów władz z oskarżonymi, których prowadzono w kajdankach, ponieważ: a. zachowanie się obwinionych mogło być z łatwością zrozumiane jako wyraz publicznej i demonstracyjnej krytyki wyroku sądowego i w istocie dostarczało ono do tego podstaw; b. nawet wówczas, gdy nie podoba się obywatelowi jakieś postępowanie organów władzy, nie należy dawać wyrazu swego niezadowolenia w formie publicznej demonstracji. Za niewłaściwe i sprzeczne z wzorową postawą studenta należy więc uznać zachowanie się A[dama] Michnika wówczas, gdy publicznie wyrażał się do oskarżonych mniej więcej tak „jesteśmy z wami, nie damy was” (porównaj zeznania świadka Gurtata¹¹) oraz gdy publicznie w czasie wyprowadzenia oskarżonych z sali wypowiedział słowa „taki wyrok to hańba” (zeznania świadka Gurtata), lub też „hańba, wstyd” (wyjaśnienia A[dama] Michnika).

Niewłaściwe było również zaintonowanie przez niego „Międzynarodówki” jako wyraz protestu przeciwko postępowaniu władz – jak również udział w tym śpiewie obwinionych W[iktora] Nagórskiego i M[acieja] Czechowskiego, ponieważ cel odśpiewania tej pieśni nie był słuszny. [...]

Komisja pragnie tu pewną rzecz wyjaśnić. Nie potępiamy obwinionych za ich osobiste uczucia sympatii dla K[arola] Modzelewskiego i J[acka]

¹¹ Edward Gurtat, kpt./mjr, funkcjonariusz SB, zastępca naczelnika Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy (1968–1972), Wydziału III-A Komendy MO m.st. Warszawy/KSMO (1972–1975) (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 158).

Kuronia oraz takie przejawy ludzkiego stosunku do oskarżonych, jak podanie im pokarmu, osobista pomoc finansowa rodzinom skazanych itd. Ale trzeba równocześnie oczekiwać od obwinionych tego, by nie czynili ze swych uczuć osobistych aktów publicznej demonstracji solidarności z oskarżonymi. Oczekiwana od obwinionych postawa jest niezbędna zarówno ze społecznego punktu widzenia, jak i ze względu na obiektywne interesy samych skazanych K[arola] Modzelewskiego i J[acka] Kuronia. Chodzi o to, aby po wykonaniu kary skazani mogli powrócić do społeczeństwa, jako ci, którzy po zrozumieniu swych błędów przyłączą się do budownictwa socjalizmu. Niezbędnym do tego warunkiem jest między innymi to, aby w ich świadomości nie trwało przekonanie, że ich poglądy i program nielegalnej działalności posiada poparcie ze strony pewnego grona studentów, w tym także ze strony grona ich kolegów i przyjaciół.

Osobny problem stanowią czyny A[dama] Michnika i S[eweryna] Blumsztajna związane z przechowywaniem nielegalnej literatury. Komisja oparła się w tym względzie przede wszystkim na wyjaśnieniach samych obwinionych. Uznała za udowodniony fakt, że A[dam] Michnik przechowywał u siebie broszurę pt. „Chamy i Żydy”, o wrogiej treści dla Polski Ludowej, którą to broszurę otrzymał z nieznanego dla siebie zagranicznego źródła. S[eweryn] Blumsztajn broszurę tę wziął z mieszkania A[dama] Michnika bez jego wiedzy i po jej przeczytaniu przechowywał ją w swoim księgozbiorniku. Rozumiemy, że młodych studentów może ciekawić treść rozmaitych książek i broszur. Jest jednak w naszym kraju ustalony pewien porządek prawny, który przewiduje, że pewnych lektur o wrogiej treści nie udostępnia się do powszechnego czytania, i fakt ten znany był obwinionym. Jeśli obwinieni chcieli zapoznać się z treścią danej lektury, powinni to uczynić w drodze uzyskania jej z legalnych źródeł bibliotecznych. Jest wtedy gwarancja, że lektura przeczytana zostanie przez kogoś bardziej kompetentnego właściwie skomentowana. Nie jest również obojętny fakt, z jakiego źródła pochodziła ta broszura. Pochodziła ona z niewiadomego źródła zagranicznego. Obywatele naszego państwa powinni zdawać sobie sprawę, że wrogie nam ośrodki czynią wiele, by dotrzeć ze swą propagandą wprost do polskich odbiorców. Te usiłowania powinny spotkać się z dezaprobatą. Nie należy godzić się na dobieranie i uzupełnianie własnej lektury przez wrogie lub bliżej nieznanne ośrodki zagraniczne.

Komisja, oceniając czyny obwinionych we właściwych proporcjach, zastosowała takie środki dyscyplinarne, by nikomu z obwinionych nie uniemożliwić dalszych studiów. Określając zastosowane środki dyscyplinarne, wzięto pod uwagę szeroki wachlarz okoliczności rodzinnych i osobistych obwinionych. W czasie rozprawy Komisja dowiedziała się z ust szeregu świadków o tym, że niektórzy z obwinionych pochodzą z rodzin o dobrych tradycjach rewolucyjnych. Tych okoliczności Komisja nie uwzględniła na korzyść obwinionych, ponieważ w ich świetle należało od nich wymagać więcej rozwagi politycznej. Wzięliśmy natomiast pod uwagę pewne osobiste przymioty obwinionych – ich chęć nauki i opinie o ich postępkach w nauce oraz zachowaniu się jako studentów. W tym zakresie zresztą obrona dostarczyła Komisji bogatego materiału dowodowego, który został przez nią wykorzystany w odpowiednich

proporcjach, choć nieraz krytycznie. Uważamy, że we wszystkich wypadkach zastosowane środki dyscyplinarne spełnią właściwie swą rolę wychowawczą i pozwolą, by każdy z obwinionych po dobrym ukończeniu studiów stał się pożytecznym obywatelem kraju i dobrym fachowcem swej specjalności. W trzech przypadkach studia obwinionych ulegną chwilowej przerwie. Czas ten należy wykorzystać na naukę i przygotowanie się do podjęcia regularnych studiów po okresie zawieszenia.

Stosując przewidziane przez Ustawę środki dyscyplinarne, Komisja zwraca się do Ob. Rektora z propozycją powołania dla obwinionych kuratorów¹². Powinni to być życiowi doradcy obwinionych w niewątpliwie trudnym okresie ich życia. Komisja uznała, że ta instytucja – choć przez Ustawę nie przewidziana – może być pożyteczna, jeśli funkcję kuratorów podejmą wysoko kwalifikowani intelektualnie i moralnie, a przy tym cieszący się zaufaniem obwinionych pracownicy nauki. Obwinionym potrzebne będą wielorakie rady i pomoc, w tym także z dziedziny wyjaśnienia sobie wielu wątpliwości i ukształtowania właściwych poglądów. Poglądy obwinionych niewątpliwie muszą interesować wychowawców naszej Uczelni, tak zresztą jak powinny ich interesować poglądy ogółu studentów. Kształtowanie poglądów młodzieży jest ważnym zadaniem wychowawczym personelu nauczającego, często bardzo zaniedbywanym. Poglądy ludzi określają sposób ich działania. Może to być działanie fałszywe i dla sprawy budownictwa socjalizmu szkodliwe, jeśli poglądy poszczególnych ludzi są błędne. Może to być działanie niezwykle pożyteczne, jeśli uda nam się dla sprawy socjalizmu pozyskać umysły i serca młodych ludzi. W tym też kierunku nie należy szczędzić trudu i ten cel przyświecał również Komisji przy podejmowaniu decyzji w rozpatrywanej sprawie. [...]

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Sprawy dyscyplinarne studentów – opinie, decyzje prorektora 1947/48 – 1966/67, Ac 362. Dokument, w postaci odpisu, został udostępniony przez Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego w ramach kwerendy wykonywanej na potrzeby projektu wydawniczego „Marzec 1968 w dokumentach MSW” prowadzonego w Wydziale Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie. Skróty w wydaniu pochodzą od Redakcji.

¹² Na funkcję kuratorów rektor UW powołał w styczniu 1966 r.: prof. Seweryna Żurawieckiego, wykładowcę Wydziału Ekonomii Politycznej UW, który nie zgodził się na przyjęcie tej funkcji – dla Wiktora Nagórskiego; prof. Witolda Kulę, wykładowcę Instytutu Historycznego UW – dla Seweryna Blumsztajna; prof. Arnolda Gubińskiego, wykładowcę Wydziału Prawa UW – dla Macieja Czechowskiego; doc. Janinę Zakrzewską, wykładowczynię jw. – dla Adama Michnika; dr. Jerzego Senkowskiego, wykładowcę jw. – dla Eugeniusza Chyli (AUW, Ac 362).